Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Dziesiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

NR 73 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 23 czerwca 1934 r | Rok XIII.

Pogrzeb śp. Min. Pierackiego w rodzinnem mieście



Zabity dnia 15. 6. śp. Min. Pieracki na łożu śmierci.

Po przebyciu przeszło 11-godzinnej drogi z Warszawy, pociąg, wiozący zwłoki ministra Pierackiego, przybył około 1-ej w nocy do rodzinnego miasta Zmarłego. Na dworcu w Nowym Sączu wyszli na spotkanie przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa i organizacyj społecznych. Pociąg przesunięto na boczny tor. Nad ranem zwłoki zostały przewiezione do kościoła parafjalnego. Rano o godz. 9-tej odbyła się uroczysta Msza żałobna, poczem zwłoki zostały złożone na miejscowym cmentarzu.

W pogrzebie brały udział wielotysięczne tłumy ludności. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup polowy Gawlina, a podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Lisowski.

Aresztowania na Pomorzu

W tych dniach organa policji państwowej przeprowadziły na terenie Pomorza szereg aresztowań pomiędzy żywiołami destrukcyjnemi.

Aresztowano m. in.:

W Toruniu sekretarza wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego **Wacława Ciesielskiego, redaktorów „Słowa Pomorsk." Fenglera i dr. Bernatta,** prezesa Stronnictwa Narodowego w Toruniu em. majora **Ławniczaka,** radnych miejskich **Anusiaka i Mazanego, oraz** pomocnika księgarskiego **Tarnowskiego.**

W Grudziądzu aresztowano redaktora grudziądzkiego oddziału „Słowa Pomorskiego" **Antoniego Czerwińskiego oraz Grabowskiego, Kiełbratowskiego i Kruszewskiego.**

W Tczewie aresztowano redaktora „Gońca Pomorskiego" **Jana Bielawę,** technika budowlanego **Bernada Bianka, maturzystę Kazimierza Heidarza, obrońcę prawnego Franciszka Różańskiego, Marjana Majrowskiego i Brunona Deringa,** poza tem **Jana Dziedzinę z** Dalwina, **Wachowskiego** z Nowej Cerkwi, **Feliksa Tramowskiego** z Gniewu **i innych.**

W Skarszewach aresztowano dr. **Przewoskiego.**

W Starogardzie adw. Stankiewicza i adw. dr. Sucheckiego oraz kierownika sekcji młodych **Jankowskiego.**

W Lubawie: prezesa endecji **Szulca** i kierownika „młodych" **Jurkiewicza.**

W Chojnicach: adwokata **Sergota,** kupca **Skrzyńskiego** i przemysłowca **Oszwałdowskiego** oraz **Szrajbera,** redaktora „Dziennika Pomorskiego" i „Konitzer Tageblattu".

W Chełmnie aresztowano znanego warchoła politycznego redaktora „Nadwiślanina" **Hądzlika.**

W Czersku aresztowani zostali: **Zemke** i adw. dr. **Wysocki,** który wysławił się m. in. tem, że za czasów młodości napisał po niemiecku rozprawę o łączności Pomorza z Niemcami.

W Gdyni **aresztowany** został jeden z przywódców endeckich zegarmistrz **Sobzak.**

W Wejherowie aresztowano znanego awanturnika endeckiego **Bernada Pipera,** który był przywódcą awantur obwiepolskich podczas zlotu Sokoła w Gdyni przed dwoma laty.

W Kartuzach aresztowano dwóch emisarjuszów „narodowego socjalizmu" ze Śląska oraz dwóch miejscowych zwolenników tego ruchu.

W Wąbrzeźnie aresztowano: b. red. „Gazety Grudziądzkiej" **Romualda Wasilewskiego z Wąbrzeźna, Aleksandra Minettego z Pływaczewa,** i malarza **Bronisława Lisewskiego z Kowalewa.**

—o—

Wyjazd Ojca świętego

Citta del Vaticano. Według doniesień prasy, wyjazd papieża do Castel Gandolfo nastąpi zapewne w pierwszych dniach lipca. W czasie pobytu Ojca św. w Castel Gandolfo, wszystkie audjencje odbywać się będą w letniej rezydencji Papieża. Urzędy watykańskie najbliżej związane z Ojcem św. zostaną również przeniesione do Castel Gandolfo. Prasa przypomina ponadto, że dzień wyjazdu i powrotu Ojca św. z wypoczynku obchodzony był w Watykanie oddawna jako święto.

WYPADEK NA MORZU.

Londyn. Statek niemiecki „Dresden", który w Fjordach Norweskich najechał na skałę i przedziurawił sobie kadłub, poszedł na dno. Prawie wszystkich pasażerów w liczbie 1000 osób, które tworzyły w większości wycieczkę z Zagłębia Saary, zorganizowaną przez hitlerowski „Front Pracy", uratowano z wyjątkiem 4 kobiet, które utonęły.

DECYDUJĄCA BITWA.

Santiago de Chile. Pomiędzy armjami Boliwji i Paragwaju rozgorzała niezwykle krwawa i zaciekła bitwa, w której bierze udział 50 tys. żołnierzy. Bitwa ta może być decydująca w wojnie o prowincję Chaco.

—o—

LOT POLAKÓW PRZEZ ATLANTYK.

Nowy Jork, 21. 4. **Bracia Adamowicze zamierzają wystartować jutro rano z lotniska „Roosevelt Field" do lotu transoceanicznego, którego etapem końcowym będzie Polska.**

OKROPNE.

Nowy Jork. Z miejscowości Kirbyville w stanie Texas donoszą o nowym wypadku lynchu. Ofiarą samosądu padł młody negr, którego widziano w towarzystwie młodej białej dziewczyny. Tłum około 200 osób wydarł z rąk policji negra i dokonał nad nim samosądu, wieszając go na przydrożnem drzewie. Do wiszącego dano przeszło 20 strzałów. Ciało zamordowanego zdjęto następnie z drzewa i umocowano na sznurze do auta, które ciągnęło go przez miasto.

12 GÓRNIKÓW ZABITYCH.

TOKJO. W katastrofie spowodowanej wybuchem gazu w kopalni węgla w okręgu Matsuura, według ostatnich oficjalnych danych, 12-tu górników straciło życie, a 10-ciu jest ciężko rannych.

SKARB W PIECU.

Nieufność do banków doprowadziła właściciela do obłędu.

Ostatnio zdarzył się w powiecie dziśnieńskim we wsi Lubień ciekawy wypadek. Mianowicie 64-letni właściciel gospodarstwa rolnego Ignacy Damowicz przechowywał w piecu starej łaźni swoje oszczędności. Dnia 13 bm. nocował w łaźni jakiś bezdomny, który gotował sobie w piecu kartofle. Nieznajomy podpalił piec, w którym spłonęło 300 dolarów amerykańskich i 600 rb. w złocie. Właściciel skarbu dowiedziawszy się o tem dostał pomieszania zmysłów.

OŚMIORACZKI.

Agencja Telegraficzna z Szanghaju donosi o urodzeniu przez żonę pewnego mechanika w południowych Chinach ośmioraczków (7 chłopców i 1 dziewczynka). Matka i dzieci cieszą się dobrem zdrowiem i wzbudzają podziw wszystkich mieszkańców okolicy, którzy urządzają pielgrzymki do konać się o tem niewiarogodnem wymieszkania rodziców, by naocznie przedarzeniu.

ECHA PUCZU.

Ryga. Z Kowna donoszą: Polowy sąd wojenny skazał dwóch uczestników ostatniego puczu, mianowicie Drusta i Gerczjunasa na karę śmierci. Prezydent Smetona ułaskawił obu skazanych, zamieniając Druscie karę śmierci na 11, a Gerczjunasowi na 10 lat więzienia.

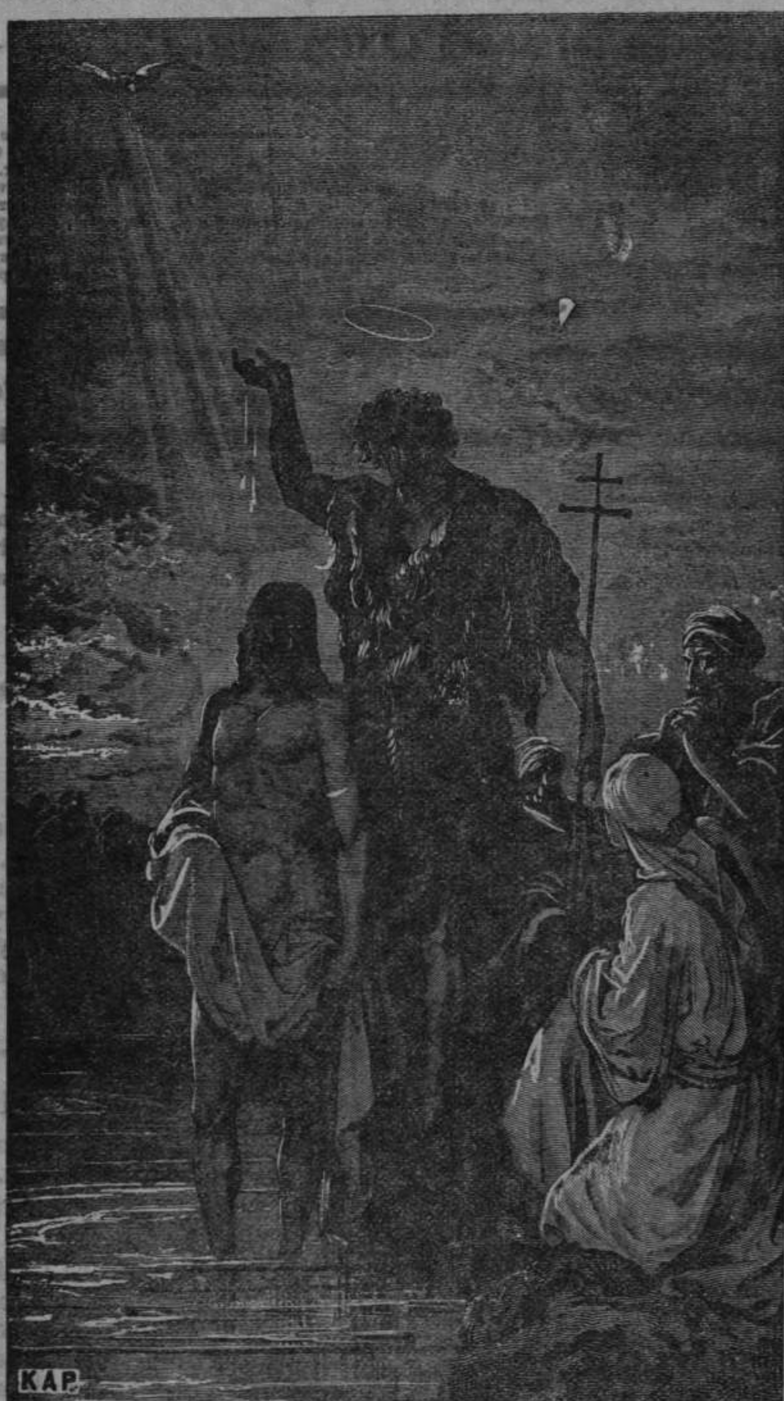
ENDECKI RADNY M. POZNANIA POCHWALA ZBRODNIĘ!

Poznań. Radny miejski ze Stronnictwa Narodowego Ignacy Rausch został aresztowany za pochwałę zbrodni dokonanej na osobie śp. Ministra Pierackiego. Prokurator Sądu Okręgowego przygotował już akt oskarżenia. Rausch będzie odpowiadał z art. 154 paragraf 1 KK., który opiewa: „Kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwala, ulegnie karze więzienia do lat 5". Rozprawa została wyznaczona na pierwsze dni lipca.

W świętojańską noc

Ze wszystkich obrzędów ludowych do najstarszych i najbardziej urozmaiconych należą obchody w wigilję św. Jana. Początków tego święta szukać należy w odległych czasach legendarnych dziejów Polski kiedy to ród Lechitów na cześć słońca w dniu tym stosy na wzgórzach zapalały igrzyska i harce gromadne wyprawiając.

Następnie biesiadowały i śpiewały pieśni i tańczyły w krąg ogniska i z każdego gatunku przyniesionych ziół rzucały w ogień po gałązce, mniemając, że dym z tych ziół zabezpieczy ich od złego. Pozostałe zabierały do domów, aby pozatykać w strzechy chat, obór i stodół. Około północy, silniejczy roznieciwszy ogień, pozostałe napoje



Chrzest Chrystusa Pana

weń wlewały, a jedna z dziewcząt wieniec uwity z byliny i ziół innych, rzucała na wodę strumienia, przyczem wszystkie zawodziły pieśń odwieczną i bardzo piękną:

W polu lipeńka, a polu zielona
Listeczki opuściła,
Pod nią dziewczyna, pod nią jedyna
Parę wianuszków wiła.

Zwyczaj puszczania wianków na wodę i wróżenia z nich jest bodaj najsilniejszy ze wszystkich obrzędów świętojańskich. Zachował się bowiem nietylko po wsiach, ale i po miastach, gdzie tylko jest jakakolwiek woda.

Połączone to jest zwykle z zabawą, urozmaiceniami, fajewerkami, przejeżdżkami łódką i t. p. na wsi jednak traktuje się to poważniej, obrzędowo, a dziewczęta wróżą sobie, czy dostaną męża i jakiego. Jeżeli wianki puszczone przez dziewczynę i przez chłopca, spotkają się, to wróżono im, że się rychło pobiorą. Pieśni najrozmaitszych istnieje przytem bez liku, z różnemi warjantami w różnych stronach Polski.

Po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej zwyczaj starożytny Słowianie przystosowali do świąt i świętych kościoła, a mianowicie do najbliższych przesilenia dnia z nocą, t. j. św. Jana Chrzciciela, czyli Kupały i do Zielonych Świątek. Nocne te biesiady dawniej odbywały się w soboty, t. j. przed dniem świątecznym, który do rannego nazajutrz wstania nocnych biesiadników nie obowiązuje — i dało początek nazwie „sobótki".

W wieku XIV-tym biskupi polscy zakazują ludowi ochdodu sobótek, nic to jednak nie pomaga.

Nazwa sobótki, jako od dnia sobotniego pochodząca nie była powszechna w całej Polsce. Lud mazowiecki i podlaski na prawym brzegu Wisły, nad Narwią i Bugiem zamieszkały, obrzęd ten nazwał tylko pod mianem Kupalnocki. U mazurów nadnarwiańskich w wigilję św. Jana, po zachodzie słońca, gospodynie i dziewczęta zebrane na łące, nad strumieniem, rozpaliwszy „Kupalnockę", baczyły, czy się wszystkie z wioski zebrały. Która nie przyszła, tę podejrzewano, że jest czarownicą.

świadczeń, nadając zobowiązaniom pewne rodzajowe cechy, a to z uwagi na stosunek świadczenia od kilku dłużników lub wierzycieli. Z tego punktu widzenia Kodeks Zobowiązań wyróżnia i określa: Zobowiązania podzielone i niepodzielone, zobowiązania solidarne, zobowiązania przemienne.

Kodeks Zobowiązań podaje przepisy co do sposobu wypełnienia każdego z tych typów zobowiązań.

Następnie Kodeks rozróżnia trzy źródła powstania zobowiązań:

Oświadczenia woli, czyny człowieka i inne zdarzenia.

Stosownie do tych różnych źródeł powstania zobowiązań podaje Kodeks Zobowiązań szczegółowe przepisy, dotyczące istoty, rodzajów i zakresu zobowiązań.

W zakresie zobowiązań może zajść zmiana podmiotowa: 1) albo przez zmianę wierzyciela, a to: a) bądź przez przelew wierzytelności na osobę innego wierzyciela, — b) bądź przez wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojenia wierzyciela; 2) albo przez zmianę dłużnika. Kodeks zobowiązań podaje ustawowe, odnośnie takich przypadków.

Ponieważ zdarza się niejednokrotnie, że dłużnik pozbywa się pewnych rzeczy lub wogóle sporządza czynność prawną ze szkodą swych wierzycieli, najczęściej w celu ich pokrzywdzenia, przeto Kodeks Zobowiązań podaje odrębne przepisy uprawniające wierzycieli do żądania wierzycieli w drodze skargi sądowej ubezskutecznienia takich czynności.

Dalsze przepisy Kodeksu zobowiązań regulują: Sposób, miejsce i czas wykonania zobowiązań, oznaczają osoby, które mają uczestniczyć w wykonaniu, przedmiot wykonania, zarachowanie zapłaty w razie kilka długów wobec jednego wierzyciela, wykonanie zobowiązań wzajemnych, prawo zatrzymania przedmiotów na zabezpieczenia wzajemnych pretensyj, wydanie pokwitowania i innych dowodów wykonania zobowiązań, postępowanie w razie zwłoki wierzyciela i możność złożenia do depozytu sądowego, skutki niewykonania zobowiązań, dopuszczalność potrącenia, wykonanie zobowiązania przez odnowienie (t. j. przez zawarcie innej umowy), skutki zajścia niemożliwości świadczeń, wygaśnięcie lub zmianę zob. ze względu na nadzwyczajne wypadki i dobrowolne zwolnienie z długu, wzgl. dobrowolne rozwiązanie umowy. Sporo miejsca poświęca w Kodeksie Zobowiązań przedawnieniu, jako specjalnemu sposobowi wygaśnięcia zobowiązań, normując bieg przedawnienia oraz różne terminy przedawnienia, zależne od rodzaju zobowiązania.

Ponadto przeważną część Kodeksu wypełniają przepisy, które określają prawa i obowiązki strony, powstałe z różnych rodzajów umów.

Skróty

+ Żniwa pszenicy rozpoczęły się już na Węgrzech w okolicach Mezotur i Kecsknet.

+ W okolicach Heimburga spłonęło 600 mórg lasu.

+ Ojciec św. przyjął na audjencji ks. Biskupa Adamskiego.

+ W Tarnopolu zapadł wyrok przeciw mordercom str. posterunkowego Głowiaka. Mocą wyroku zostali skazani: Kostecki Eugenjusz i Litwin Aleksander na karę śmierci, zaś Piotr Flinta na dożywotnie więzienie.

+ W ciągu tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 4.480 osób.

+ Prasa donosi z St. Omer, że Ludwik Gata, który dopuścił się gwałtu i morderstwa na osobie 11-letniej Janiny Ośnikówny został skazany przez trybunał w Pas — de Calais na karę śmierci.

+ Ambasador Rzeszy w Moskwie Nadolny otrzymał dymisję.

+ W więzieniu karnem w Wejmarze ścięty został toporem robotnik Tomaszewski, skazany na śmierć za zamordowanie narzeczonej

+ Według doniesień: Hitler ma spotkać się z kanclerzem Dollfusem.

+ Do Anglji przybył insp. gen. armji francuskiej gen. Weygand.

+ Na terenach węgla brunatnego pod Seflenbergiem wybuchł pożar, który objął 500 mórg ziemi.

+ Wczoraj rozpoczął się doroczny lot dookoła Niemiec.

+ Trwający od 3 miesięcy strajk robotników metalowych w Madrycie został ukończony.

+ Z Gujany uciekło 21 galerników.

+ Pan Marszałek Piłsudski wyjechał na wakacje do Pikiliszek.

+ B. premjer Prystor bawi obecnie w Kownie.

Z powiatu

WIELKA ZABAWA SZKOLNA.

DĘBOWAŁĄKA. Zgodnie z opublikowaniem w „Głosie Wąbrzeskim" w ubiegłym tygodniu, odbyła się Wielka Zabawa Szkolna w dniu 17 czerwca br. w lesie Dębowejłąki. W zabawie tej wzięły udział dzieci wraz z nauczycielstwem szkół Dębowałąka, Jaworze, Piwnice i Osieczek. Zabawa szkolna, zorganizowana na tak wielką skalę, przy udziale prawie 400 dzieci, o tak urozmaiconym programie przyciągnęła wielką ilość publiczności z okolicznych wiosek. Przybyło też wiele znaczniejszych gości, wśród których można było zauważyć pp: lekarza powiatowego Dr. Maniszewskiego, właściciela majątku Niedźwiedź Mieczkowskiego, sympatycznego wydawcę „Głosu Wąbrzeskiego" B. Szczukę wraz z małżonką i znanym wszystkim p. Alfonsem (Szczuka — junjor), mgr. Unieszowskiego, zawiadowcę stacji Wąbrzeźno Tuscha wraz z małżonką, wójta z Książek Leśniaka i wiele innych.

Dzieci z bliżej położonych szkół przybyły pieszo, natomiast z Piwnic i Osieczka przyjechały na wozach, których łaskawie udzielili pp. Piechocki, Paszota, Rozwadowski Kazimierz, Banaś, Nahs i Chodziński, za co w imieniu Komitetu zabawy oraz dziatwy obu szkół składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Największą atrakcją owej imprezy był podwieczorek dzieci, na który to złożyły się tzw. „szneki z glancem" w ilości 2000 sztuk, oraz mleko przygotowane po pół litra na jedno dziecko. Wspaniały był to widok, gdy po odbytych grach i zabawach oraz zawodach za wielka masa dzieci, usadowiono na wielkiej polanie w szpaler, zjadała z apetytem tak bardzo przez nie lubiane smakołyki. A wśród dziatwy ustawicznie kręcili się członkowie Komitetu wraz z niemordowanym i wszędzie obecnym, a tak przez dziatwę lubianym ks. J. Borzyszkowskim, proboszczem z Osieczka na czele i zachęcali dziatwę (w tym wypadku całkiem zbytecznie) do skonsumowania wydzielonych im porcyj.

Po podwieczorku poszczególne szkoły popisywały się śpiewem chóralnym, za co zebrana publiczność zgotowała im rzęsiste oklaski. Na wyróżnienie zasługuje grupka mandolinistek z Dębowejłąki, która zabawiała publiczność dobrze wykonanemi utworami.

Całość wypadła dobrze, tembardziej, że dopisywała dnia tego wspaniała pogoda i na długo wryła się w pamięć dziatwy szkolnej oraz zgromadzonych rodziców owa impreza.

Należy podkreślić niezmordowaną całotygodniową pracę Komitetu, do którego wchodziło nauczycielstwo zainteresowanych szkół wraz z ks. J. Borzyszkowskim na czele, przy zbieraniu ofiar w naturze i w pieniądzach na przyjęcie dzieci. Wszystkim ofiarodawcom, nie wymieniając nazwisk, bo za dużo zabrałoby miejsca, dziatwa szkolna składa serdeczne podziękowanie. Należy również podziękować gospodarzowi lasu p. Roskoszowi za przygotowany teren i serdeczne przyjęcie.

1 nagrodę w strzelaniu otrzymał p. Bauer z Wąbrzeźna, 2-gą kom. Strzelca z Dębowejłąki, 3-cią nauczyciel Krzyżanowski z Przydworza.

Czysty zysk z zabawy, którego w większości przeznacza się na Tow. Pop. Bud. Szkół Powszechnych był następujący:

ROZCHÓD:	
Nagrody za rozgrywki	9,75 zł
„ za strzelanie	3,20 zł
Bilety wejściowe i szpilki	2,60 zł
Koncesja	10,50 zł
Muzyka	36,00 zł
Inne wydatki	2,00 zł
Za upieczenie „szneków" i dodatki do nich (cukier, drożdże)	33,00 zł
Naboje do wiatrówki	1,80 zł
Razem rozchodu	98,85 zł
DOCHÓD:	
Za bilety wejściowe	59,18 zł
Z wiatrówki (strzelanie)	15,60 zł
Z licytacji amerykańskiej	9,90 zł
Za sprzedane zbywające artykuły spożywcze zebrane z ofiar	14,75 zł
Zebrano gotówką z ofiar	12,20 zł
Czysty zysk z bufetu we własnym zarządzie	80,95 zł
Razem dochodu	192,58 zł
DOCHÓD	192,58 zł
ROZCHÓD	98,85 zł
CZYSTY ZYSK	93,73 zł

KREDYTY ZALICZKOWE DLA DROBNEGO ROLNICTWA.

W związku z zamierzonem uruchomieniem przez Bank Polski kredytu na zaliczki zbożowe w sezonie 1934/35, Ministerstwo Skarbu ustaliło następujące warunki tego kredytu.

1) Termin ostateczny zwrotu kredytu nie może przekraczać dnia 30 czerwca 1935 r. W stosunku do indywidualnych pożyczkobiorców okres spłat tego kredytu może być skrócony do 1 maja 1935 r.

2) Jako normę wysokości zaliczki udzielanej rolnikowi — pożyczkobiorcy ustala się od 100 kg. żyta i owsa 7 zł., jęczmienia 8 zł., pszenicy 19 zł.

3) Instytucje rozprowadzające kredyt zaliczkowy nie mogą pobierać od rolnika — pożyczkobiorcy więcej aniżeli 4 1/2 proc. w stosunku rocznym.

Święto Morza w Wąbrzeźnie

Twórca Gdyni inż. E. Kwiatkowski w jednej ze swych publikacyj pisze mniejwięcej tak: „Praca na morzu to nietylko wielki trud i koszt, ale to najbardziej bezpośredni kontakt z cywilizacją całego świata, to nieodparty przymus rozwoju handlu, produkcji, rozkwitu miast, oraz znaczniejszych środków obronnych".

Morze i dostęp do morza są Polsce, Państwu 33 miljonow., tak potrzebne jak powietrze każdemu człowiekowi.

Propagowanie miłości i entuzjazmu dla Morza osiąga corocznie swój punkt kulminacyjny w dniu Święta Morza. Dzień ten jest corocznie wielkiem świętem jest manifestacją na rzecz wzmocnienia więzów naszego wybrzeża i ziemi pomorskiej z Polską, oraz rozbudowy pracy polskiej na morzu.

*

Poniżej podajemy program Święta Morza jaki odbędzie się w Wąbrzeźnie.

DZIEŃ 28. 6. 1934 R.

1) Godz. 21 capstrzyk ulicami miasta z udziałem orkiestry STRZELCA, organizacji P. W. Związków Zawodowych — rozwiązanie capstryku następuje w ogrodzie p. TWARDOWSKIEGO, gdzie odbędzie się tradycyjny obchód puszczania wianków, występy Towarzystwa Śpiewu „Lutnia", ognie sztuczne, iluminacje, korowody łodzi — nagrody za najpiękniejsze udekorowanie łodzi oraz zabawa taneczna.

DZIEŃ 29. 6. 1934 r.

Godz. 6 pobudka. Godz. 9,45 zbiórka organizacji społecznych i zawodowych ze sztandarami na dziedzińcu powszechnej szkoły męskiej — skąd wraz z orkiestrą pochodem udadzą się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które rozpocznie się o godzinie 10,30.

Po nabożeństwie zbiórka wszystkich organizacyj i społeczeństwa na rynku, skąd po przemówieniu udadzą się pochodem przed gmach Starostwa, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Godz. 16-ta: na jeziorze Podzamcze odbędą się wyścigi kajaków i łodzi. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra.

Niezależnie od powyższego programu odbędzie się w dniu 29. 6. 1934 r. zbiórka uliczna na rzecz Funduszu Obrony Morza.

DNIA 1. 7. 1934 r.

Godz. 16,30: Zabawa taneczna w ogrodzie p. Twardowskiego. W programie liczne rozrywki i niespodzianki. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Całkowity dochód na Fundusz Obrony Morskiej.

—o—

Dalsze zebrania Kół BBWR.

Poniżej podajemy kalendarzyk zebrań Kół BBWR., jakie odbędą się w powiecie:

W niedzielę, 24 bm. o godz. 11,30 w Wielkich Radowiskach, o godz. 3,30 w Łobdowie, o godz. 6-tej w Dębowejłące, o godz. 8,30 w Książkach.

W poniedziałek, 25 bm. o godz. 1-szej w Królewskiej Nowejwsi, o godz. 5-tej w Płużnicy, o godz. 8-mej w Łopatkach.

Przemawiać będą p. poseł SEROŻYŃSKI, oraz inni mówcy pozamiejscowi.

Na powyższe zebrania zaprasza się wszystkich członków BBWR. i sympatyków tegoż.

—o—

DOWÓD ZIMNEJ KRWI.

W swoim czasie donoszono już o tem, że połowa wygranej 250.00 zł., jaka padła w ciągnieniu 4-tej klasy na Nr. 15.600 jest własnością mieszkanki Łodzi p. B. K., pracowniczki biurowej jednej z fabryk włókienniczych.

Dała ona dowód wielkiej flegmy — wczoraj dopiero bowiem zgłosiła się w celu zrealizowania losu. Gdy wyrażono zdziwienie że cały miesiąc czekała na zainkasowanie gotówki, choć mogła to uczynić na drugi dzień po ciągnieniu, p. B. K. odparła: — 100.000 zł. — to wielkie pieniądze. — Nie chciałam rozporządzać niemi pod wpływem podniecenia, jakie wywołała u mnie wiadomość o wygranej. Chcę działać z rozwagą i namysłem.

Dziś już oswoiłam się z myślą, że jestem bogata i dlatego zgłosiłam się po gotówkę. Zresztą i teraz nie mam jeszcze konkretnych projektów, zostawię więc pieniądze narazie w banku.

Panna B. K. gra na loterji już 8 lat. Kierowana jakiemś dziwnem przeczuciem, postanowiła na 24-tą loterję nabyć numer 15.600. Dowiedziawszy się, iż znajduje się on w jednej z kolektur warszawskich, porozumiała się z nią listownie i od tego czasu stale wykupuje ten numer.

W ciągu trzech lat padły nań tylko dwa razy stawki, ale wreszcie okazało się, że przeczucie jej nie zawiodło.

O wygranej dowiedziała się z gazet. Choć kupiła wszystkie, — jakie mogła dostać w Łodzi i choć we wszystkich znalazła potwierdzenie szczęśliwej wiadomości, pieniędzy nabrała dopiero po przejrzeniu u kolektora urzędowej tabeli.

Na realizację losu wybrała 1-szy dzień ciągnienia 7-mej klasy 30-tej Loterji Państwowej, która tysiącznym rzeszom obywateli niesie nadzieję lepszej doli. Ten pierwszy dzień już przysporzył kilku osobom niezbędnych im środków, gdyż padły dwie wygrane po 15.000 zł., jedna w Częstochowie, druga w Krakowie oraz jedna 10.000 zł. w Katowicach.

Ale największe wygrane, z 100 tys. złotych na czele, które wyjdą z koła w najbliższy piątek, wciąż jeszcze oczekują na swych właścicieli. Zostać nimi mogą nawet ci, którzy jeszcze w ostatniej chwili nabyli losy Loterji Państwowej.

Spieszcie więc wszyscy, by nie stracić nadarzającej się sposobności.

TĘPIENIE OSTU I CHWASTÓW.

W związku z zarządzeniem p. Starosty z dnia 15 bm. dot. powołania gminnych Komitetów tępienia ostu i chwastów podaje TRP. do wiadomości, że na zebraniu Powiatowego Komitetu uchwalono:

1) dzień tępienia ostu i chwastów na terenie całego powiatu ustala się na 25. 6. 1934 r.,

2) przez akcję samego tępienia chwastów należy kłaść duży nacisk na wykorzenie wszystkich granic i miedz międzypolnych.

T. R. P. poleca pp. Prezesom, biorąc pod uwagę ważność powyższej akcji przystąpienie do takowej z całem zrozumieniem sprawy.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce	
				Wschód	Zachód
22	Czerw.	P.	Pauliny	3,29	8,01
23	„	S.	Bogusławy	3.30	8,02
24	„	N.	ś. Jana Chcic.	3.30	8,02

KALENDARZYK HISTORYCZNY
Czerwiec

22. 1264. Zniszczenie plemienia Jadźwingów.

23. 1768. Gonta wycina mieszkańców Humania — 1818. Pogrzeb Kościuszki w Krakowie.

24. 1305. Śmierć Wacława, króla polskiego.

25. 1628. Polacy zadają klęskę Szwedom pod Kwidzyniem.

Przysłowia na św. Jana

Gdy się święty Jan rozczuli,
to go dopiero Najśw. Panna utuli.

—o—

Jak nie wylinieje koń do św. Jana,
Niech idzie do innego pana.

ROZDANIE ŚWIADECTW DOJRZAŁOŚCI

W dniu 23 bm., tj. w sobotę o godzinie 10 przed poł. w auli Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie odbędzie się uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości, poprzedzone okolicznościowemi przemówieniami Dyrektora p. J. Bulandy i uczniów Zakładu. Na wspomnianą uroczystość zaprasza się wszystkich rodziców. opiekunów i sympatyków Gimnazjum.

SPŁOSZONY KOŃ

Wczoraj o godz. 17-tej spłoszył się w ulicy Marszałka Piłsudskiego, koń własność p. J. Lubomskiego z Kurkocina. Wskutek spłoszenia się, bryczka, w której siedział meżczyzna i kobieta wywróciła się, przyczem zostali wyrzuceni na bruk. Pasażerowie odnieśli lekkie obrażenia.

JAKIE POCIĄGI SĄ PODMIEJSKIE?

W związku z skasowaniem 4-tej klasy podajemy, które pociągi są podmiejskie, odchodzące do *Jabłonowa* o godz. 6,38, 15,13, i o godz. 20,10. Bilety w tych pociągach kosztują (III kl.) do Książek 50 gr.; do Jabłonowa 1,— zł. Do *Torunia* o godz. 6,34, 16,15 i 21,05.

Pociągiem podmiejskim kosztuje III klasą do Kowalewa, 70 gr.; II kl. do Torunia 3,10, a III kl. 2,— zł.

Taryfa zwykła (pociągu niepodmiejskiego) wynosi do Torunia 2,70 zł.

ODEZWA DO OBYWATELI WĄBBRZEŹNA I OKOLICY

Skończył się rok szkolny. Po całorocznej pracy w szkole należy się dzieciom odpoczynek, słońce, powietrze, a przedewszystkiem „odżywianie".

Niestety dużo jest tych maluczkich, które nie mogą jednak otrzymać ani jednego z tych najpotrzebniejszych warunków życia. Wiele dzieci skazanych jest w czasie wakacyj na nędzę i głód. Do Was Obywatele zwracają się z prośbą, ulżyjcie ich doli, nie pozwólcie, aby te dziesiątki dzieci przymierały z głodu.

Szkoły, chcąc przyjść z pomocą biednym dzieciom, organizują w Wąbrzeźnie półkolonję letnią i proszą o poparcie. Szanowne Obywatelstwo Wąbrzeźna i okolicy.

Pieniądze jak i datki w naturze przyjmuje codziennie Juljna Wacławski, kierownik półkolonji letniej w Wąbrzeźnie.

JAKIE ZIOŁA ZBIERAĆ W MIESIĄCU CZERWCU?

W czerwcu zbieramy następujące zioła lekarskie:

Kwiat bzu czarnojagodowego (cuchnącego). Suszy się go razem z szypułkami, ale bezwględnie w cieniu.

Kwiat rumianku. Suszyć go można w cieniu lub w słońcu.

Korzeń tatarakowy (kłąb). Korzeń trzeba obmyć, obrać do białości i pokroić w kawałki.

Dalej zbieramy kwiat lipowy (z lipy). Przy tym ostatnim należy uważać, by nie zrywać całych gałęzi, lecz same tylko kwiaty.

WYCIECZKA STATKIEM „ŚWIĘTO MORZA"

Projektowana wycieczka na Święto Morza do Gdyni odjeżdża z Grudziądza z przystani „Vistula" w nocy dnia 27 czerwca br. o godzinie 12,30 (z środy na czwartek.)

Przejazd statkiem do Gdyni i z powrotem kosztuje tylko 40 zł.

Zbiórka uczestników o godzinie 12-tej przy przystani „Vistula".

Udający się na wycieczkę powinni zabrać ze sobą dowody osobiste i żywność.

Zgłoszenia nadsyłać: Instr. osadn. P. I. R., Malkiewicz, Grudziądz, ul Marsz. Piłsudskiego 72, w czasie jaknajkrótszym, celem zamówienia miejsc na statku. Noclegi zbiorowe po cenie zniżonej.

CZYJ KLUCZ?

Wczoraj po południu na rynku znaleziono klucz od samochodu. Prawowity właściciel może się zgłosić w red. „Głosu Wąbrzeskiego" po odbiór.

FAŁSZYWE PIENIĄDZE

Podczas ostatniego jarmarku policja zakwestjonowała fałszywe monety 5-cio złotowe.

Przy odbiorze więc monet należy bardzo dobrze uważać.

KINO „SŁOŃCE".

Dziś wyświetla się poraz ostatni film p. t. „W SZPONACH SZALEŃCA". Jutro, w sobotę i niedzielę fascynujący film „HRABIA ZARROW". W dolnych lokalach w sobotę i niedzielę koncert orkiestry artystycznej i dancing.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE MĘSKIEJ

Dnia 14 czerwca o godz. 17-tej odbyła się w sali p. Klimka uroczystość zakończenia roku szkolnego szkoły powszechnej męskiej, O godz. 16,30 zebrali się wszyscy uczniowie szkoły na dziedzińcu szkolnym, poczem udano się w pochodzie na miejsce uroczystości. Na sali zastano już niemal wszystkich Rodziców, którzy przybyli radować się plonem całorocznej pracy swych dziatek. Na wstępie chór szkolny wykonał popularną piosenkę młodzieży: „Myśmy przyszłością narodu".

Następnie uczniowie poszczególnych klas na pierwszych począwszy, a na szóstej skończywszy deklamowali wiersze okolicznościowe. Między poszczególnemi deklamacjami, chór odśpiewał również szereg pieśni o okolicznościowej treści tekstu i nastrojowej melodji.

W drugiej części uroczystości uczeń kl. V. Wesołowski Zbigniew wygłosił do swych kolegów z wszystkich klas bardzo miłe przemówienie, w którem, w formie przystępnej i interesującej zachęcał swych rówieśników do zaglądania w książki również podczas wakacyj, dalej życzył im, aby zdobyli w czasie dwumiesięcznego wypoczynku jak najwięcej sił do dalszej pracy w nowym roku szkolnym. Długo niemilknące oklaski były nagrodą za piękne przemówienie. Dalej jeden z uczniów wygłosił wiersz pt. „Pożegnanie", chór szkolny odśpiewał pieśń: „O domku rodzinny", ucz. wygłosił deklamację pt. „Pożegnanie szkoły". Następnie przemówił do zebranych rodziców i dziatwy p. kierownik Jan Nałęcz. W obszernem swem przemówieniu scharakteryzował poszczególne dziedziny pracy szkolnej. Praca na terenie szkoły wre zawsze w ożywionem tempie, a najważniejsze, daje pożądane rezultaty. Zadania swe spełnia szkoła w stu procentach.

Po przemówieniu nastąpił ostatni punkt programu tej uroczystej akademji: rozdanie nagród najlepszym uczniom poszczególnych klas. Pod koniec przemówił jeszcze p. kierownik Nałęcz, życząc rodzicom, aby z dzieci ich wyrośli prawi obywatele Polski. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Prof. Mościckiego i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który obecni podchwycili z wielkim zapałem. Na tem akademję zakończono.

Nazajutrz, tj. 15 czerwca szkoła wzięła udział w nabożeństwie, po którem rozdano w poszczególnych klasach świadectwa za rok szkolny 1933-34.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE ŻEŃSKIEJ.

W szkole żeńskiej zakończono naukę jak we wszystkich innych szkołach, dnia 15 czerwca. Rano o godzinie 8 udała się dziatwa szkolna do kościoła na Mszę św., aby Panu Bogu podziękować za odebrane łaski w ciągu roku szkolnego. Podczas Mszy św. przyśpiewywał chór szkoły żeńskiej.

Po uroczystem „Te Deum" wróciły dzieci do szkoły, aby odebrać plon swojej całorocznej pracy. Uroczystość szkolna odbyła się w pięknie przystrojonej sali gimnastycznej w obecności rodziców dziatwy naszej. Po wstępnej pieśni, wykonanej pod batutą p. Lewandowskiego, poszczególne klasy począwszy od klas pierwszych, żegnały szkołę odpowiedniemi wierszami i obrazkami scenicznemi. Równocześnie pp. nauczycielki i nauczyciele ogłaszali wynik tegorocznej klasyfikacji. Uczenice i uczniowie, mający wynik ogólny „bardzo dobry" otrzymali w nagrodę piękne książeczki, a uczenice z wynikiem ogólnym „dobrym" obrazki. Następnie uczenica klasy 6-tej Helena Malinowska, żegnała w imieniu całej szkoły opuszczające mury szkolne klasę siódmą. W odpowiedzi zabrał głos uczeń klasy 7-mej Leopold Zawadzki, dziękując koleżance za miłe słowa pożegnalne. Dziękował także p. Kierownikowi i wszystkim panom nauczycielkom i panom nauczycielom za trud, poniesiony przy nauczaniu i wychowaniu, przepraszając ich równocześnie za wszystkie przykrości, które z ich winy doznali. Po odśpiewaniu pieśni pożegnalnej zabrał głos p. kierownik Wacławski, wyrażając swój żal z powodu rozstania się z klasą siódmą, z tymi uczniami i uczenicami, z którymi w ostatnim roku najwięcej pracował i których tak bardzo pokochał, dając im na drogę życiową ostatnie dobre rady i wskazówki. Słowa jego wypływające ze serca trafiały tak do serc uczenic i uczniów klasy siódmej, że wszystkim stanęły łzy w oczach i przez dłuższy czas nie dali się uspokoić.

Na koniec p. Ledwochowska, wiceprezeska Koła opieki nad dziatwą szkolną, podziękowała nauczycielstwu za tak ciężką i mozolną pracę nad nauczaniem i wychowaniem młodzieży.

Pieśnią ogólną „Boże coś Polskę" zakończono uroczystość, poczem dzieci udały się do swych klas po świadectwa.

Z ODDZIAŁU SAMARYTAŃSKO-POŻARNICZEGO

W dniu 21 bm. po południu w strażnicy odbyła się lustracja tut. oddziału samarytańsko-pożarniczego. Po zdaniu raportu przez komendantkę p. Łucję Makowską, komendantka okręgowa zlustrowała pracę oddziału.

Lustracja jednakowoż nie wypadła zadawalająco, albowiem o lustracji nie były powiadomione ani władze zwierzchnie oddziału (zarząd tut. straży pożarnej) ani kom. oddziału samarytańsko-pożarniczego. (o)

OBFITY POŁÓW.

Podczas ostatniego jarmarku policja tutejsza przytrzymała aż 20 znanych złodziei i oszustów, pochodzących przeważnie z Grudziądza (Madera).

ZJAZD SŁUŻBY FOLWARCZNEJ.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 14-tej odbędzie się w Wąbrzeźnie, w sali hotelu pod „Orłem" Zjazd Powiatowy służby folwarcznej Z. Z. Z. przy współudziale gości.

Na powyższy zjazd uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie delegatów służby folwarcznej Z. Z. Z. jak również robotników rolnych, zorganizowanych w Związku Zawodowym Robotników Rolnych Z. Z. Z.

(—) Zglinicki, pełnomocnik powiatowy Z. Z. Z.

Już czas odnowić prenumeratę!

w poniedziałek rozpoczniemy druk nowej powieści

Przypominamy, do 25. bm. przyjmują Urzędy Pocztowe i PP. Listonosze przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego" na III kwartał tj. lipiec, sierpień i wrzesień.

Listonosze przyjmują też przedpłatę na 1 miesiąc, ale zawsze lepiej jest odrazu zapisać „Głos", na cały kwartał.

Przedpłata kwartalna wynosi 3 zł; miesięczna zaś 1 złoty już z odnoszeniem do domu. — Od poniedziałku rozpoczniemy druk nowej powieści:

„STARA SZABLA".

Powieść ta napisana przez Anglika, o polskiem nazwisku, potomka powstańca 63 r., który wyemigrował do Anglji.

Treścią tej jedynej w swoim rodzaju powieści są tragiczne przeżycia rozrzuconych po świecie wnuków straconego przez Moskali powstańca, spotykających się w niezwykłych okolicznościach w niepodległej Polsce. Jakkolwiek autor zdradza pobieżną narazie znajomość Polski, gdyż okoliczności nie pozwoliły mu dotychczas zabawić w kraju dłużej, jednak brak ten równoważy wybitnie zaznaczony silny wpływ troskliwie pielęgnowanej tradycji. Akcja niezwykle interesująca jest ujęta oryginalnie i utrzymuje zaciekawienie czytelnika w niesłabnącem napięciu.

Podając powyższe do wiadomości Szan. Czytelników, prosimy usilnie o zabonowanie naszego pisma i namawianie do tegoż swoich krewnych i znajomych.

Ruch Towarzystw

— KOŁO PODOFICERÓW REZERWY WĄBRZEŹNO, Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 20,30 w lokalu p. Napierały. Przybycie wszystkich członków ze względu na ważność spraw konieczne.

Zarząd.

— K. S. „POGOŃ". Zebranie wszystkich sekcyj odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 8-mej w lokalu p. Hoffmanna. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— MIESIĘCZNE ZEBRANIE LEGJI INWALIDÓW WOJ. W. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. w lokalu p. Klimka o godz. 13-tej. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— ZIELEŃ. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki.

Zarząd.

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka w Wąbrzeźnie

40-48/34.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 25 czerwca br. o godz. 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Alfreda Sztylera w Hamerze:*

browning (7-ka), dubeltówkę, sztucer, bałałajkę, 3 pary rogów, myszołów wypchany i futro — w łącznej wartości szac. 1173 zł.

Przedmioty obejrzeć można przed licytacją.

(—) LITWIN

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu

Do akt Km. Nr. 660/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego *Jan Główczewski w Wąbrzeźnie*, urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej 12, obwieszcza, *że na dzień 2 sierpnia 1934 r. o godz. 15-tej* został wyznaczony opis nieruchomego majątku Wąbrzeźno, karta 375, własność *Franciszki Malcowej z Płużnicy pow. Wąbrzeźno*, położonego w Wąbrzeźnie wybudowanie przy drodze do Małych Radowisk woj. Pomorskie.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności jeżeli prawa stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.

WĄBRZEŹNO, dnia 19 czerwca 1934 r.

(—) Jan Główczewski,

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Km. 276/34.

OBWIESZCZENIE

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Nieruchomość rolna, dom mieszkalny, kuźnia, drwalnia, obora ze stajnią i śpichlerzem, 3 domy robotnicze i z częściowo spalonemi resztę budynkami gospodarczemi o łącznym obszarze 163 ha, 6 a. i 78 m² położona w obrębie gmin Przeszkoda i Wielkie Pułkowo, pow. Wąbrzeźno, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Golubiu - Przeszkoda Młyn tom III, karta 1 i Wielkie Pułkowo tom I karta 6 na nazwisko *Ireny z Zalewskich Markietanowej*, właścicielki ziemskiej z Przeszkody pow. Wąbrzeźno obecnie zamieszkałej w Nowejwsi pow. Wąbrzeźno — zostanie *w dniu 18 sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej* w Sądzie Grodzkim w Golubiu, pokój nr. 1 (sala rozpraw) sprzedana w drodze przymusowej licytacji.

Suma szacunkowa wynosi 44.440,— zł. Najniższa cena wywołania wynosi 33.330,— zł. Przystępujący do licytacji powinien złożyć rękojmię w wysokości 4.444,— zł w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniach powszednich od godz. ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Zwraca się równocześnie uwagę na przepis § 2 art. 702 k. p. c. według którego nieruchomość na licytacji nabyć można tylko za przedłożeniem zezwolenia odnośnej władzy.

GOLUB, dnia 20 czerwca 1934 r.

(—) LITWIN,

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu.

400/34.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 czerwca br. o godz. 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Władysława Prabuckiego w Nowejwsi:*

3 stogi żyta po około 50 fur każdy — oszacowane razem na 2.700 zł.

Zboże obejrzeć można przed licytacją.

(—) LITWIN,

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu.

363/34.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 26 czerwca br. o godz. 10-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Mendla Motyla w Golubiu przy Rynku:*

35 par bucików damskich — oszacowane na 650 zł.

Przedmioty obejrzeć można przed licytacją.

(—) LITWIN,

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu.